

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 23 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Patrycja Kubicka

Protokolant: st. sekr. sąd. Karolina Kmiecik

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 roku w Poznaniu

odwołania **T. S.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z dnia 5 lipca 2012 roku znak (...) zmienionej i sprostowanej decyzją z dnia 12 maja 2015 roku znak (...)

w sprawie: T. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

przy udziale zainteresowanego (...) I. R.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje odwołującemu T. S. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres niezdolności do pracy od dnia 26 sierpnia 2011 roku do dnia 5 lutego 2012 roku w związku z wypadkiem przy pracy, któremu odwołujący uległ w dniu 26 sierpnia 2011 roku,
2. zasądza od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego T. S. kwotę 60,00 (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Patrycja Kubicka

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 lipca 2012 roku, znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W.. na podstawie art. 3 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322 z późn. zm) odmówił T. S. prawa do wypłaty zasiłku chorobowego za okres od dnia 26 sierpnia 2011 roku do dnia 5 lutego 2012 roku z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru z tytułu wypadku jakiemu uległ w dniu 26 sierpnia 2011 roku.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że po przeanalizowaniu całokształtu dokumentacji dotyczącej wypadku stwierdzono, iż zdarzenie z dnia 26 sierpnia 2011 roku w świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej nie jest wypadkiem przy pracy. ZUS wskazał, że z uwagi na rozbieżności występujące w okolicznościach wypadku odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej T. S. jako poszkodowanemu, a w związku z podawaniem dowolnych okoliczności zdarzenia, nie można mówić o wypadku w sensie określonym w art. 3 ustawy wypadkowej. Nadto protokół powypadkowy z dnia 8 września 2011 roku zawiera stwierdzenia bezpodstawne.

Z powyższą decyzją nie zgodził się T. S., zaskarżając ją w przepisany trybie i terminie odwołaniem. W uzasadnieniu odwołujący podniósł, że po raz pierwszy został przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji w szpitalu następnego dnia po zajściu zdarzenia. Notatka z miejsca zdarzenia została sporządzona przez Policjanta bez rozmowy z nim, tak więc nie miał wpływu na to co się w niej pojawiło, a mianowicie zablokowane koła oraz niesprawny samochód. Odwołujący przyznał, że prawdą jest, iż do zderzenia auta z przydrożnym drzewem doszło po gwałtownym skręcie by uniknąć zderzenia z niewłaściwie jadącym autem z naprzeciwka. Po zjechaniu do rowu i uderzeniu w drzewo chcąc się wydostać z auta odpiął pasy bezpieczeństwa, lecz nie mógł się ruszyć gdyż jego nogi były zakleszczone przez układ sterowniczy auta. Nadto odwołujący wskazał, że wyniki badań technicznych przeprowadzonych przez Komendę Powiatową Policji w S. wykazały, że samochód był w pełni sprawny.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy, podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o oddalenie odwołania. Nadto organ rentowy wskazał, że w protokole powypadkowym nie została w żaden sposób wykazana przyczyna zewnętrzna wypadku, natomiast w przypadku ustalenia rzeczywistej przyczyny zewnętrznej wypadku z dnia 26 sierpnia 2011 roku, ZUS określi czy tą przyczyną nie było rażąco niedbałe naruszenie przez odwołującego przepisów prawa o ruchu drogowym w trybie określonym w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2012 roku Sąd z urzędu na podstawie art. 477<sup>11</sup> § 2 kpc wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego (...) I. R. ul. (...), M. (...)-(...) P..

Zainteresowany wniósł o uwzględnienie odwołania.

W piśmie z dnia 1 października 2014 roku pełnomocnik odwołującego wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W dniu 12 maja 2015 r. pozwany organ wydał decyzję znak (...), w której dokonał sprostowania decyzji z dnia 05 lipca 2012 r. w zakresie początkowej daty okresu, za który organ odmówił wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, nadto w tym zakresie organ uchylił przedmiotową decyzję, a w pozostałym zakresie pozostawił ją w mocy. Ponieważ rzeczona decyzja uchylała jedynie w części zaskarżoną decyzję, a zarazem zawierała rozstrzygnięcie o odmowie przyznania odwołującemu prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 26 sierpnia 2011 r. do dnia 05 lutego 2012 r. z ubezpieczenia wypadkowego, sąd uznał, że decyzja ta jest zarazem decyzją zmieniającą decyzję z dnia 05 lipca 2012 r.

W toku postępowania strony podtrzymały zajmowane przez siebie stanowiska.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Odwołujący T. S. w okresie od dnia 22 sierpnia 2011 roku do dnia 30 września 2011 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) I. R. jako kierowca i z tego tytułu podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu wypadkowemu.

T. S. w okresie od dnia 26 sierpnia 2011 roku do dnia 5 lutego 2012 roku był niezdolny do pracy.

Dowód: bezsporne, zaświadczenie płatnika składek z dnia 8 września 2011 r. (k. 12-13), zeznania odwołującego (k. 31-32)

W dniu 26 sierpnia 2011 roku odwołujący kierował samochodem dostawczym M. (...) i rozwoził towar w K., S.. Około godziny 11:35 w pobliżu miejscowości K. jadący z naprzeciwka samochód osobowy wjechał na pas ruchu, którym poruszał się odwołujący, a odwołujący chcąc uniknąć czołowego zderzenia, odbił kierownicą w prawo, przez co stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze po prawej stronie drogi i uderzył w drzewo. W ten sposób odwołujący uniknął zderzenia z pojazdem jadącym z naprzeciwka. Odwołujący był trzeźwy. W tym dniu było słonecznie, ciepło, warunki atmosferyczne były dobre. Droga była sucha, czysta i gładka. Samochód, którym poruszał się odwołujący miał różne rzeźby bieżnika na jednej osi. Odwołujący bezpośrednio przed zdarzeniem poruszał się z prędkością ok. 50 km/h

Wyłącznie przyczyną zaistnienia wypadku odwołującego w dniu 26 sierpnia 2011 roku nie było postępowanie odwołującego.

Samochód, którym kierował odwołujący miał aktualny przegląd techniczny, a ostatni przegląd techniczny został wykonany w dniu 12 lipca 2011 roku.

Po uderzeniu samochodu w drzewo odwołujący został w nim zakleszczony do czasu przyjazdu jednostki straży pożarnej, której strażacy wydostali go z kabiny samochodu. Pomoc została wezwana przez H. K., która wraz z mężem jechała za samochodem odwołującego.

Dowód: zeznania świadka H. K. (k.52), częściowo zeznania świadka B. H. (k. 52), ustna opinia biegłego sądowego A. M. (k. 171), zeznania świadka M. K. (k. 212), zeznania odwołującego T. S. (k. 31-32), opinia biegłego sądowego G. A. z dnia 7 maja 2013 r. (k. 58-67) wraz z opiniami uzupełniającymi z dnia 5 listopada 2013 r. (k. 157-158) i z dnia 5 września 2014 r. (k. 218-220), dokumenty w aktach Prokuratury Rejonowej w Szamotułach, sygn. akt 2 Ds. 2555/11C, dokumenty zgromadzone w akta pozwanego organu rentowego, nr (...) (...) (...).

Odwołujący został przetransportowany do Szpitala (...) w S., gdzie przebywał do dnia 28 sierpnia 2011 roku. U odwołującego rozpoznano złamanie trzonu kości udowej lewej, potłuczenia ogólne. Zastosowano leczenie: wyciąg szkieletowy za guzowatość piszczeli lewej, łuskę gipsową oraz leczenie farmakologiczne.

W dniu 28 sierpnia 2011 roku odwołującego przewieziono do Szpitala im. (...) w P. gdzie przebywał do dnia 6 września 2011 roku z rozpoznaniem złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem oraz niedokrwistość pokrwotoczną. W ramach leczenia zastosowano: zespolenie gwoździem śródszpikowym K. metodą statyczną, przetoczenia krwi i osocza oraz leczenie farmakologiczne.

Dowód: dokumenty w aktach organu rentowego nr (...) (...) (...), dokumentacja medyczna (k. 99-143).

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 8 września 2011 r. nr (...) pracodawca odwołującego uznał zdarzenie jakiemu uległ odwołujący w dniu 26 sierpnia 2011 roku za wypadek przy pracy. Zespół powypadkowy ustalił, że przyczyną wypadku było zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem.

Dowód: dokumenty zgromadzone w akta pozwanego organu rentowego, nr (...) (...) (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dla potrzeb niniejszego postępowania dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w aktach pozwanego organu rentowego nr (...) (...) (...), w tym również w postaci dokumentacji medycznej, albowiem zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione w ramach przysługujących im kompetencji i w przewidzianej prawem formie. Nadto ich treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu, a zatem i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Sąd przymiotem wiarygodności opatrzyła zeznania świadków H. K. oraz M. K., którzy byli naocznymi świadkami wypadku drogowego, któremu uległ odwołujący w dniu 26 sierpnia 2011 roku. Świadkowie zeznawali spontanicznie, logicznie i konsekwentnie. W związku z powyższym Sąd uczynił zeznania wskazanych wyżej świadków podstawą ustalenia stanu faktycznego co do przebiegu i okoliczności przedmiotowego zdarzenia, w szczególności warunków na drodze jakie panowały w chwili zdarzenia oraz sposobu jazdy odwołującego. Podkreślić przy ocenie zeznań tych świadków należy, że nie jechali oni bezpośrednio za pojazdem prowadzonym przez odwołującego, w związku z powyższym nie mieli oni możliwości zaobserwowania bezpośredniej przyczyny zdarzenia. Ich zeznania okazały

się jednak istotne o tyle, że umożliwiły sądowi ustalenie jakie warunki atmosferyczne panowały tego dnia, z jaką prędkością poruszał się dowoływający oraz jaki był skutek zjazdu odwoływającego na prawą stronę tj. uderzenie w drzewo.

Zeznania świadka B. H., policjanta, który przybył na miejsce wypadku, Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Sąd podstawą ustalenia stanu faktycznego uczynił zeznania świadka w części w jakiej podał on jaką sytuację zastał po przybyciu na miejsce wypadku oraz co do stanu trzeźwości odwoływającego. W tym zakresie jego zeznania były spójne, logiczne i rzeczowe, nadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania świadka B. H. w części a jakiej twierdzi on, że rozmawiał z odwoływającym zaraz po wypadku i ten przyznał, że powodem wypadku był zablokowany układ kierowniczy, w ocenie Sądu nie zasługują na wiarę. Z niekwestionowanych zeznań odwoływającego wynika bowiem, że on w dniu wypadku nie rozmawiał z policjantami, a dopiero następnego dnia po wypadku w szpitalu został przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji, co potwierdza protokół przesłuchania odwoływającego znajdujący się w aktach prokuratorskich, który datowany jest na dzień 27 sierpnia 2011 roku.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom odwoływającego T. S., były one bowiem jasne, logiczne i spontaniczne. Nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Odwoływający opisał przebieg wypadku, podał co działo się bezpośrednio po wypadku, a także wskazał jaka była przyczyna zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2011 roku oraz jakich doznał urazów w wyniku tego zdarzenia. Co istotne zeznania odwoływającego były konsekwentne. Należy podkreślić, że odwoływający został przesłuchany w postępowaniu karnym zaledwie dzień po wypadku i już wówczas wskazał, że przyczyną wypadku było zjechanie na jego tor jazdy samochodu jadącego z naprzeciwką jednocześnie odwoływający wskazał wówczas, że według niego w układzie kierowniczym był luz. Podkreślić przy tym należy, że odwoływający wyraźnie wskazał na krótkie doświadczenie w prowadzeniu pojazdów (prawo jazdy miał około pół roku) i brak wiedzy technicznej na temat samochodów. Powyższe ma o tyle istotne znaczenie, że nie uzasadnia stanowiska pozwanego organu co do istniejących sprzeczności w zeznaniach odwoływającego. Podkreślić należy, że odwoływający pierwsze zeznania składał zanim w sprawie została opracowana opinia przez biegłego A. M., z której treści wynikało, że układ kierowniczy w prowadzonym pojeździe był sprawny. Nie jest zatem tak jak sugeruje pozwany organ, że odwoływający był niekonsekwentny w swojej wersji wydarzeń i w przypadku wyeliminowania jednej z przyczyn zdarzenia starał się zastąpić ją inną bardziej prawdopodobną po to aby uzyskać świadczenie z ubezpieczenia społecznego.

Zeznania zainteresowanego I. R. również zasługują na wiarę. Zeznania te były rzeczowe, logiczne i spontaniczne. Zainteresowany wypowiedział się do stanu ogumienia samochodu, którym jechał odwoływający oraz co do przeglądu technicznego pojazdu.

Z uwagi na konieczność zaczerpnięcia wiedzy specjalistycznej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych G. A. na okoliczność przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2011 roku, w szczególności czy wyłączną przyczyną było zachowanie odwoływającego, czy naruszył on przepisy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a jeśli tak to jakie, czy też przyczyną wypadku mógł być stan techniczny pojazdu marki M. oraz z opinii biegłego A. M. na okoliczność stanu technicznego samochodu marki M..

W opinii z dnia 7 maja 2013 roku biegły sądowy G. A. wskazał, że z uwagi na istotnie ograniczony rzeczowy materiał dowodowy, przyczyną zaistnienia wypadku drogowego można poszukiwać głównie w oparciu o oświadczenia i zeznania odwoływającego oraz zeznania świadków. Przyczyną wypadku było albo zablokowanie układu kierowniczego w kierowanym przez odwoływającego samochodzie albo zjazd odwoływającego na prawe pobocze drogi spowodowany próbą uniknięcia zderzenia czołowego z jadącym w kierunku przeciwnym i wjeżdżającym na jego pas ruchu kierowcą samochodu marki A. lub V. (...). Biegły zauważył, że zablokowanie układu kierowniczego wyklucza opinię biegłego, według którego układ kierowniczy tego samochodu przed wypadkiem był sprawny technicznie. Natomiast w wersji, w której przyczyną zjechania odwoływającego na prawe pobocze drogi, skutkującego utratą panowania nad samochodem było zajechanie drogi przez kierowcę samochodu A. lub V. (...) nie sposób zweryfikować poprzez analizę techniczną. Zdaniem biegłego uwzględniając powyższe wnioski, z technicznego punktu widzenia, brak jest podstaw do twierdzenia, że wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku było postępowanie odwoływającego. Nadto biegły stwierdził, że zebrany w sprawie rzeczowy materiał dowodowy nie dokumentuje jakichkolwiek śladów na drodze,

które odzwierciedlałyby sposób jazdy kierowcy samochodu marki M. (...) przed wypadkiem a w szczególności jego toru jazdy i prędkość. Co do przyczyny zdarzenia jaką miałyby być zablokowanie układu kierowniczego biegły wskazał, że tej wersji wypadku przeczy badanie powypadkowe przeprowadzone przez biegłego, z którego wynika, że układ kierowniczy samochodu był sprawny technicznie. Istotnym dla oceny ewentualnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy stanem technicznym samochodu a zaistnieniem wypadku byłoby jednak zweryfikowanie sprzeczności co do tego, jakie opony były założone na kołach osi przedniej samochodu. Co do wersji zdarzenia opisującej zjechanie odwołującego z drogi na skutek próby uniknięcia zderzenia, zdaniem biegłego tej wersji nie sposób technicznie zweryfikować, gdyż w miejscu wypadku ujawniono tylko ślady odzwierciedlające tor jazdy odwołującego już po jego wjechaniu na pobocze drogi. Z wersji tej nie wynika bowiem z jakiej odległości odwołujący dostrzegł wjeżdżający na jego pas ruchu samochód, z jaką prędkością jechał kierowca tego samochodu i gdzie oraz jakie manewry podjął aby powrócić na właściwy pas ruchu.

W opinii uzupełniającej z dnia 5 listopada 2013 roku biegły G. A. podtrzymał swoją opinię z dnia 7 maja 2013 roku oraz zwrócił uwagę na rozbieżności w materiale dowodowym co do typu ogumienia założonego w samochodzie marki M..

Wobec powyższego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego A. M. (który dokonywał oględzin samochodu) na okoliczność stanu technicznego samochodu M., który w opinii z dnia 3 grudnia 2013 roku wskazał, że nie pamięta jakie było ogumienie, jednak przyznał, że opony musiały być typu C, bo gdyby tego nie było to w opinii byłoby zaznaczone, że opony są nietypowe do tego typu samochodu. Biegły zauważył także, że samochód jechał na nietypowych oponach zimowych latem, które są zbyt miękkie i powodują słabszą przyczepność. Nadto biegły zeznał, że na jednej osi pojazdu były opony o różnej rzeźbie bieżnika, co jest niedopuszczalne.

W uzupełniającej opinii z dnia 5 września 2014 roku biegły G. A. wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony po wydaniu opinii z dnia 7 maja 2013 roku nie daje podstaw do zmiany treści konkluzji tej opinii. Odnosząc się do ewentualnego związku pomiędzy stanem ogumienia a zaistnieniem wypadku z dnia 26 sierpnia 2011 roku biegły wskazał, że nie podziela poglądu wyrażonego przez biegłego A. M. aby opony „zimowe” charakteryzowały się niższą przyczepnością w warunkach letnich niż opony „letnie” (brak jest jednoznacznych badań w tym zakresie), natomiast podziela jego pogląd, że różne bieżniki na kołach opon tej samej osi mogły sprzyjać utracie panowania nad samochodem przez odwołującego. Nadto biegły wskazał, że analizując wersję wypadku według której odwołujący stracił panowanie nad pojazdem wskutek zjazdu na prawe pobocze spowodowanego próbą uniknięcia zderzenia, przy założeniu, że prędkość obu samochodów wynosiła 150 km/h, czas pozostający do dyspozycji odwołującego wynosiłby około 2,4 s i byłby zbyt krótki aby odwołujący mógł podjąć inne działania obronne niż opisana przez niego próba zjazdu z toru jazdy kierowcy samochodu jadącego z przeciwnego kierunku.

Przystępując do oceny opisanych wyżej opinii biegłych zaznaczyć należy, iż zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 roku (w sprawie I CKN 1170/98, opubl. w OSNC 2001/4/64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych we wnioskach.

Opinia biegłego podlega zatem, jak i inne dowody, ocenie według cytowanego powyżej artykułu, lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Przedmiotem opinii biegłego nie jest bowiem przedstawienie faktów, ale wyłącznie ich ocena na podstawie fachowej wiedzy i specjalnych wiadomości. Nie podlega ona, jak dowód na stwierdzenie faktów weryfikacji na podstawie kryterium prawdy i fałszu, lecz chodzi o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Może być ona nadto kwestionowana przez strony.

W ocenie Sądu opinie wydane w toku niniejszej sprawy okazały się w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Opinie te zostały ocenione przez Sąd jako w pełni prawidłowe formalnie, a nadto jako udzielające wyczerpująco odpowiedzi na postawione w tezach dowodowych pytania. Opinie zostały sporządzone przez osoby do tego powołane i jak już wskazano nie zawierały wad formalnych. Biegli w szczegółowy sposób przedstawili swój tok rozumowania, a nadto odnieśli się w sposób kompleksowy do całości materiału zgromadzonego w toku postępowania. Jednocześnie

należy wskazać, że nieznaczna rozbieżność w tych opiniach co do tego, czy używanie opon zimowych latem mogło sprzyjać utracie panowania nad pojazdem, nie miała w sprawie istotnego znaczenia skoro biegli zgadzali się w swoich wnioskach, że różne opony na jednej osi pojazdu mogły sprzyjać temu zjawisku.

Zauważyć również należy, iż opinie nie były także kwestionowane przez którąkolwiek ze stron postępowania sądowego.

Konkludując, stwierdzić należy, iż opinie biegłego zostały sporządzone rzetelnie i skrupulatnie, co - zdaniem Sądu - przemawia jednoznacznie za uznaniem ich za wartościowy dowód w sprawie. Wnioski biegłych zostały sformułowane w sposób stanowczy, jednoznaczny, wyczerpujący i spójny, tak że w ocenie Sądu nie było potrzeby sporządzania dodatkowych opinii przez biegłych tej samej bądź innej specjalności. Słuszność powyższego stanowiska potwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 roku, II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108, zgodnie z którym jeżeli opinia biegłego specjalisty jest na tyle kategoriowa i jednoznaczna, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, to powoływanie kolejnego biegłego byłoby zbędne.

W oparciu o opinie biegłego A. M. (który dokonywał oględzin samochodu po wypadku) ustalono stan techniczny samochodu M..

Natomiast w oparciu o opinię biegłego G. A. Sąd ustalił że zachowanie odwołującego nie było wyłączną przyczyną wypadku.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Odwołanie T. S. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym w razie wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity - Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322 ze zm.) z tytułu wypadku przy pracy ubezpieczonemu, a więc osobie fizycznej podlegającej ubezpieczeniu wypadkowemu, przysługuje zasiłek chorobowy, jeżeli jego niezdolność do pracy została spowodowana tymże wypadkiem.

Stosownie zaś do treści art. 9 ust.1 ustawy zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Zgodnie natomiast z treścią art. 3 ust. 1 w/w ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż z tytułu zatrudnienia odwołujący T. S. był objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, w tym również ubezpieczeniem wypadkowym oraz iż w okresie od dnia 26 sierpnia 2011 roku do dnia 5 lutego 2012 roku był on niezdolny do pracy w związku z wypadkiem drogowym, któremu uległ w dniu 26 sierpnia 2011 roku i, że na skutek tegoż wypadku odwołujący odniósł uraz w postaci złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem .

Spornym między stronami pozostawało, czy odwołującemu przysługuje prawo do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy. W ocenie pozwanego organu rentowego zdarzenie z dnia 26 sierpnia 2011 roku nie jest wypadkiem przy pracy. ZUS wskazał, że z uwagi na rozbieżności występujące w okolicznościach wypadku odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej T. S. jako poszkodowanemu, a w związku z podawaniem dowolnych okoliczności zdarzenia, nie można mówić o wypadku w sensie określonym w art. 3 ustawy wypadkowej. Natomiast odwołujący wskazał, że notatka z miejsca zdarzenia została sporządzona przez policjanta bez rozmowy z nim, tak więc nie

miał wpływu na to co się w niej pojawiło. Odwołujący podał, że do zderzenia jego auta z przydrożnym drzewem doszło po gwałtownym skręcie by uniknąć zderzenia z niewłaściwie jadącym autem z naprzeciwka. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia odwołującego co do okoliczności zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2011 roku, gdyż znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadków H. K. i M. K. a opinia biegłego G. A. nie wykluczyła, że taki właśnie przebieg miało przedmiotowe zdarzenie.

Z wyżej przytoczonych przepisów ustawy wypadkowej wynika, iż do uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest kumulatywne wystąpienie przesłanek: nagłości zdarzenia, związku tegoż zdarzenia z pracą, zewnętrznego charakteru przyczyny zdarzenia oraz powstania szkody na osobie powodującej uraz lub śmierć.

Wobec powyższego, w pierwszej kolejności rzeczą Sądu było ustalenie, czy zdarzenie któremu uległ odwołujący w dniu 26 sierpnia 2011 roku spełnia wszystkie przesłanki wypadku przy pracy.

„Nagłość” zdarzenia powodującego wypadek przy pracy charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym.

Odnosnie związku zdarzenia z pracą wskazać należy, iż zgodnie z reprezentowanym w judykaturze i doktrynie stanowiskiem przesłankę tę należy rozumieć jako miejscowe, czasowe lub funkcjonalne powiązanie przyczyny zewnętrznej z wykonywaniem przez ubezpieczonego pracy. Przyczyna zewnętrzna musi zatem zadziałać w miejscu i czasie („podczas”) wykonywania ubezpieczonej czynności (nawet poza zakładem pracy) lub w czasie przeznaczonym regulaminem na odpoczynek, albo w innych okolicznościach, ale wskazujących na jej związek z czynnościami (funkcją) pracownika.

Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika. Wymóg zewnętrznego charakteru zdarzenia ma to znaczenie, iż wyłącza możliwość uznania za wypadek przy pracy choroby lub pogorszenia stanu chorobowego, będących objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które doprowadziłoby do upośledzenia czy zahamowania funkcjonowania ustroju niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności. Przyczyna zewnętrzna nie musi być natomiast wyłączną przyczyną wypadku, wystarczy, że przyczyni się ona jedynie do powstania urazu..

Zewnętrzność przyczyny rozumieć należy nie tylko jako uraz mechaniczny (uderzenie zgniecenie, przecięcie itp.), ale także uraz innego rodzaju jak np. uraz wywołany działaniem czynnika mechanicznego lub związku chemicznego, a także urazy termiczne (oparzenie, odmrożenie itp.). Przyjmuje się, iż przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. W takiej sytuacji wystarczające jest wykazanie, iż bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku.

Koniecznym elementem uznania zdarzenia za wypadek jest wystąpienie szkody na osobie, przy czym nie musi ona wystąpić natychmiast, lecz może się także ujawnić w późniejszym okresie, oraz wystąpić w różnych rozmiarach. Stopień szkody na osobie w postaci choroby lub kalectwa może być różny i ograniczać się na przykład do krótszej lub dłuższej choroby pracownika (Z. Salwa Pojęcie wypadku przy pracy. Praca i Zabezpieczenie Społeczne z 2003r. nr 3 str.18 i nast., a także wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 19 września 1958r. TR III 149/58 OSPiKA 1960 nr 3 poz.63, uchwała Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963r. III PO 15/62 OSNC 1963 nr10 poz. 215).

Rozstrzygając niniejszą sprawę warto zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone na gruncie podobnego stanu faktycznego, w wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 roku ( I UK 336/08, M.Pr.Pr. 2009/8/439) w którym stwierdzono, iż nie ma potrzeby prowadzenia rozważań i dociekania, co było przyczyną zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust drogowy. Wystarczające jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust. W tym stanie faktycznym Sąd Najwyższy uznał, że zdarzenie jest wywołane przyczyną zewnętrzną. Teza przeciwna jest nie tylko niesłuszna w świetle wykładni art. 3 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej, ale także sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2007 roku, I UK 20/07, OSNP Nr 17-18/2008, poz.2). Sąd Najwyższy podkreślił, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Innego

rodzaju problemem jest ewentualne ustalenie okoliczności z art. 21 ustawy wypadkowej mogących mieć wpływ na pozbawienie ubezpieczonego świadczeń wypadkowych. Tym bardziej niedopuszczalne jest przyjęcie, że jeżeli poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w jego organizmie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w wielu przypadkach można jedynie spekulować, co było przyczyną wypadku komunikacyjnego. Na tej podstawie Sąd Najwyższy uznał ostatecznie, iż przyczyną zewnętrzną zdarzenia, które wywołało uraz u ubezpieczonego, było zjechanie z drogi i uderzenie w betonowy przepust drogowy. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że bez uderzenia w przepust nie doszłoby do powstania urazu u ubezpieczonego.

W ocenie Sądu wyniki przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wskazują, że zdarzenie któremu uległ odwołujący w dniu 26 sierpnia 2011 roku miało charakter nagły, spowodowane zostało przyczyną zewnętrzną, było związane z pracą a wskutek tego zdarzenia odwołujący doznał urazu w postaci złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem.

W ocenie Sądu, wobec braku jednoznacznej opinii biegłego w zakresie ustalenia przyczyny zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2011 roku, w niniejszej sprawie nie ma potrzeby prowadzenie rozważań i dociekania, co było przyczyną zjechania samochodu odwołującego z drogi i uderzenia w drzewo. Sąd wprawdzie przyjął za wiarygodną wersję zdarzenia przedstawioną przez odwołującego, jednak ustalanie co dokładnie spowodowało wypadek odwołującego w dniu 26 sierpnia 2011 roku, w świetle przytoczonego powyżej orzeczenia, nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy decydującego znaczenia. Wystarczające jest bowiem ustalenie, że uraz powstał u odwołującego na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w drzewo. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby odwołujący nie uderzył w drzewo to do powstania urazu by nie doszło.

Dodatkowo należy wskazać, że myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Wskazany wyżej art. 21 ustawy wypadkowej wyłącza zatem prawo ubezpieczonego do wnioskowanego świadczenia z ustawy wypadkowej, jeżeli wyłączną, jedyną przyczyną wypadku przy pracy jest udowodnione naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Prawo do świadczenia nie ulega więc wyłączeniu w przypadku, gdy obok naruszenia przez ubezpieczonego wskazanych przepisów wystąpiły nadto dodatkowe, nieleżące po stronie ubezpieczonego przyczyny zajścia wypadku. Tym samym dopiero w razie stwierdzenia braku przyczyny współistniejącej zbadać w następnej kolejności należy, czy ubezpieczony naruszył omawiane przepisy umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Powyższe ma o tyle istotne znaczenie dla sprawy, że jak wynikało z niekwestionowanej opinii biegłych, w pojeździe prowadzonym przez odwołującego na jednej osi znajdowały się opony o różnym bieżniku, co mogło przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem przez odwołującego, a zatem okoliczność ta eliminuje, nawet w sytuacji gdyby główna przyczyna wypadku leżała po stronie odwołującego, przesłankę wyłączności przyczyny zdarzenia polegającej na umyślnym lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a co za tym idzie nie jest możliwe w niniejszej sprawie pozbawienie odwołującego prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego.

Nadto zauważyć należy, że brak jest też podstaw do twierdzenia, że odwołujący naruszył swoim zachowaniem jakiegokolwiek zasady ruchu drogowego czy też aby umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, a wykazanie tych okoliczności obciążało zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. pozwany organ, który w tym zakresie nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia w okresie od dnia 26 sierpnia 2011 roku do dnia 5 lutego 2012 roku odwołujący był niezdolny do pracy i pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

Reasumując, stwierdzić należy, iż zdarzenie któremu uległ odwołujący w dniu 26 sierpnia 2011 roku spełnia wszystkie przesłanki wypadku przy pracy. Zatem niezdolność do pracy odwołującego w okresie od 26 sierpnia 2011 roku do dnia



5 lutego 2012 roku spowodowana była wypadkiem przy pracy co z kolei pozwala na uznanie, że w okresie niezdolności do pracy odwołujący miał prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając powołane przepisy prawa materialnego oraz art. 477<sup>11</sup> § 2 kpc należało w pkt 1 wyroku zmienić zaskarżoną decyzję o czym Sąd orzekł w sentencji orzeczenia.

O kosztach Sąd orzekł w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 kpc oraz §2 ust. 2 w zw. z §12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz.U.2013 r. poz. 461) i zasądził kwotę 60,00 zł od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego T. S. mając na uwadze charakter sprawy i nakład pracy pełnomocnika.

SSR Patrycja Kubicka